Nr 89. **Kraków, Czwartek 19. Marca 1914.** **Rok XXXIII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya. ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). —
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz po 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rządy paragrafu 14.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 marca.

Wielka pożyczka państwowa.

Dzisiaj pojawi się rozporządzenie rządowe, które upoważni rząd do operacyi kredytowej. Operacya ta na razie nie przekroczy sumy 350 milionów koron. Forma tej operacyi dotąd nie jest ustalona. Prawdopodobnie bony kasowe nie będą wydawane, tylko asygnaty, które mają być umorzone w przeciągu 15 do 20 lat w ten sposób, że corocznie rząd wstawi do budżetu około 30 milionów koron na amortyzacyę tej pożyczki i na odsetki.

Aby budżetu nie obciążać, inne kredyty wstawiane corocznie do budżetu na umorzenie dawnych długów, będą restrygowane, ale tylko do 1918 r., w tym bowiem roku kończą się obciążenia budżetu kwotami, przeznaczonemi na umorzenie losów państwowych z r. 1860 i 1864. Coroczna kwota, na ten cel przeznaczona, wynosi 22½ miliona koron.

Po pojawieniu się rozporządzenia cesarskiego, upoważniającego rząd do operacyi kredytowej, kierownik ministerstwa skarbu Engel, porozumie się natychmiast z komisyą dla kontroli długów państwowych co do przeprowadzenia tej operacyi. Asygnaty kasowe bowiem mają być zaopatrzone w podpisy członków komisyi kontroli długów państwowych.

Chodzi o to, czy komisya będzie czyniła trudności, albowiem wedle ścisłych postanowień ustawy, rząd właściwie nie jest upoważniony do zaciągania obecnie pożyczki w drodze paragrafu 14-go. Komisya może słusznie wskazać na to, że konieczność zaciągnięcia tej pożyczki nie objawiła się nagle po odroczeniu Rady państwa, lecz istniała już w czasie, w którym Izba posłów była zebrana. Wątpią jednakże, aby komisya dla kontroli długów państwowych chciała tym razem czynić rządowi trudności i prawdopodobnie zgodzi się na wydanie asygnat kasowych w drodze paragrafu 14-go.

Powiększenie kontyngentu rekruta.

Wiedeń, 19 marca.

Z końcem bieżącego tygodnia lub z początkiem przyszłego pojawi się rozporządzenie cesarskie w sprawie kontyngentu rekruta.

Sytuacya polityczna.

(Telefonem)

Wiedeń, 19 marca.

Prezydyum Koła polskiego odbyło wczoraj krótką naradę. Dzisiaj zbierze się na posiedzenie komisya parlamentarna, która obradować będzie nad sytuacyą polityczną, jakoteż nad ustaleniem sprawy ministerstwa dla Galicyi.

Zapowiedź dalszej obstrukcyi czeskiej.

Praga, 19 marca.

„Nar. Listy“ zapowiadają obstrukcyę czeską także w przyszłej sesyi Rady państwa, o ile do tej pory nie przyjdzie do porozumienia między Czechami a Niemcami. Walki nie zaniechamy — oświadczają „Nar. Listy“. — Nie odstąpimy od hasła: Bez Sejmu czeskiego niema Rady państwa.

Z Koła polskiego.

(Komunikat z posiedzenia Koła polskiego w dniu 17 marca b. r.)

(Telefonem).

Wiedeń, 19 marca.

W zastępstwie prezesa zdaje wiceprezes dr German sprawę z czynności, przekazanych prezydyum przez Koło polskie.

Akcya zapomogowa.

W akcyi zapomogowej z powodu klęsk elementarnych domagano się od prezydenta ministrów, aby wnioski co do uzyskania nowych funduszów na zapomogi, tudzież na zakupno zboża na zasiewy i naprawę dróg zostały uwzględnione. W kwestyi budowy gmachów publicznych załatwionych zostało 9 projektów dalszych a namiestnictwo zostało upoważnionem do rozdania robót. Trudności w sprawie budowy uniwersytetu i gmachu pocztowego we Lwowie zostały usunięte.

Szkoły średnie.

W sprawie przeprowadzenia rezolucyi sejmowych co do upaństwowienia prywatnych szkół średnich, otrzymało prezydyum zadawalające zapewnienia, a celem usunięcia przeszkód w tworzeniu szkół przemysłowych, zażądało przeprowadzenia zasady, aby skarb państwa przyczyniał się w dwóch trzecich częściach do kosztów budowy takich szkół a tylko resztę kosztów pokrywały gminy i kraj z własnych funduszów.

Emigracya.

Dłuższych konferencyi wymagała sprawa ograniczenia emigracyi. Delegaci ministerstwa wojny uznali rok 29 życia, jako najdalszą możliwą granicę, usuwającą przeszkodę emigracyi pod względem służby wojskowej. Sfery wojskowe bowiem kładą nacisk na potrzebę odbycia conajmniej dwóch ćwiczeń, co zazwyczaj zostaje przed 29 rokiem życia dopełnionem. Pragnąc ułatwić wykonanie powinności wojskowej osobom, wyjeżdżającym na roboty sezonowe i nie przerywać im pracy, opracowuje ministerstwo wojny i ministerstwo obrony krajowej projekt przesunięcia ćwiczeń wiosennych na zimę od grudnia do lutego. Przyrzeczono także ułatwienia dla ludności co do wydawania paszportów. Zostaną niebawem wydane i rozpowszechnione wyjaśnienia z pouczeniem, jakie nie tylko obowiązki ale także i prawa przysługują ludności pod tym względem.

Preliminarz budżetowy.

W sprawie preliminarza budżetowego na czas od lipca 1914 do 30 czerwca 1915 r. będzie czuwać prezydyum wraz z ministerstwem dla Galicyi, aby w obecnym bezparlamentarnym okresie kraj nasz przez skreślenia szkody nie poniósł.

Regulacya rzek kanałowych.

Co do funduszów na regulacyę rzek kanałowych, przedstawiono prezydentowi ministrów wnioskiej krajowej komisyi dla regulacyi rzek i żądano uwzględnienia przedstawionych przez namiestnictwo kredytów.

Dostawy dla armii

Wiceprezes Abrahamowicz udzielił wyjaśnień w sprawie konferencyi z ministrem wojny w sprawie rozwiązania układów ze związkami rolniczemi co do dostaw słomy, siana i owsa. Minister objawił życzliwość dla działalności związków i przyjął do wiadomości usprawiedliwienie zarzutów, podnoszonych dostawcom.

Sytuacya parlamentarna.

Prezes dr Leo wróciwszy z konferencyi z prezydentem ministrów oznajmił, że rząd zamierza ograniczyć stosowanie paragrafu czternastego do najniezbędniejszych konieczności państwowych a hr. Stuergkh oświadczył wobec trzech prezesów największych grup, że nie ma zgoła intencyi przedłużać okresu bezparlamentarnego ponad niezbędną potrzebę. Spodziewa się on, że w Czechach wytworzy się nastrój, który umożliwi rozpoczęcie rokowań, co ułatwi zwołanie parlamentu. Zdaniem prezydenta ministrów, znajdzie się także sposób przedłużenia mocy obowiązującej obecnego regulaminu dla Izby posłów, którego dobrodziejstwo, zapobiegające objawom obstrukcyi, upływa w maju b. r. Delegacye zbiorą się w Peszcie prawdopodobnie niedługo po Świętach Wielkanocnych.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabierało głos szereg posłów.

Wnioski.

Zgłoszono następujące wnioski:

Pos. Stesłowicz: Komisya parlamentarna powinna wypracować projekt enuncyacyi, wyjaśniającej stanowisko Koła polskiego w ostatnich wypadkach i zamiarach rządu co do paragrafu czternastego;

pos. Haller: Wzywa się komisyę parlamentarną, aby zastanowiła się nad definitywnem obsadzeniem ministerstwa dla Galicyi już w obecnej porze i poczyniła pod tym względem stanowcze kroki;

pos. Angerman: Koło polskie wybiera komisyę po jednym członku z każdej grupy, któraby podczas odroczenia parlamentu pilnowała spraw krajowych, akcyi zapomogowej, budżetu, rozpisania budowy nowych części kanału i t. d.;

pos. Dębski: 1) Poleca się wypracowanie komisyi parlamentarnej enuncyacyi, któraby stanowisko Koła polskiego określiła wobec odroczenia Izby, tudzież niebezpieczeństwa dla kraju z rządów paragrafu czternastego.

2) Poleca się prezydyum, aby zażądało od ministerstwa handlu wyjaśnień, w jakiem stadyum znajdują się układy z towarzystwami okrętowemi co do przewożenia emigrantów;

pos. Gross: Koło polskie domaga się zwołania parlamentu zaraz po Świętach Wielkanocnych, celem przeprowadzenia reformy regulaminu Izby. Prezydyum Koła polskiego spowoduje wspólną konferencyę prezydyów większych klubów w powyższym kierunku u prezydenta ministrów. Koło ustanowi w tej sprawie już teraz referenta;

ks. Lubomirski: Poleca się prezydyum poczynienie u rządu stanowczych kroków, celem uzyskania u rządu kredytu w wysokości conajmniej 10 milionów koron na najniższych warunkach procentowych i na długoletni termin spłaty na budowę dróg w kraju. Pożyczki z tego funduszu musiałyby być udzielane powiatom za pośrednictwem odpowiednich organów.

Nad wnioskami tymi zastanawiać się będzie komisya parlamentarna w najbliższych dniach.

Pożyczka krajowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 marca.

Wczoraj przybył tu marszałek Gołuchowski, dyr. Steczkowski i członek Wydziału kraj. Jahl w sprawie pożyczki w kwocie 60 milionów koron. Z pożyczki tej 26 milionów ma być przeznaczonych na zwrot dawniejszych pożyczek. 11 milionów na kredyty zapomogowe, a 23 milionów na pokrycie deficytów w latach 1911—1913.

Korupcya w Czechach.

(Telegr. „N. Reformy“).

Praga, 19 marca.

Były współwłaściciel i redaktor „Nar. Listów“ Prokop Greger, ogłasza w organie czeskich radykałów „Czeskie Słowo“ artykuł, w którym ponownie zarzuca Kramarzowi, Forztowi i innym posłom młodoczeskim, że czerpali z funduszu dyspozycyjnego na wybory. Zarówno Greger jak i zmarły poseł Anyż oświadczyli swego czasu Kramarzowi i innym przywódcom młodoczeskim, że z takiem stronnictwem które bierze od rządu pieniądze na wybory, nie chcą mieć nic do czynienia.

Po zamachu morderczym.

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż, 19 marca.

Zamach pani Caillaux utrzymuje ciągle cały Paryż w wielkiem naprężeniu, tembardziej, że zamach ten będzie miał ważne następstwa polityczne, o czem świadczą onegdajsze zajścia w parlamencie.

Wczoraj w dalszym ciągu odbywały się burzliwe demonstracye przeciw Cailauxowi. — W demonstracyach tych brali udział także studenci rojalistyczni i klerykalni.

Paryż, 19 marca.

Donoszą o nowych okolicznościach, które pozwalają osądzać czyn pani Caillaux. Mąż jej w rozmowie z kolegami oświadczył kategorycznie, że jeżeli Calmette dalej będzie go w ten sposób atakował i wciągnie do kampanii stosunki prywatne, to mu kości połamie.

Ta uwaga zirytowała bardzo panią Caillaux, która oświadczyła, że nie pozwoli, aby mąż to uczynił, ponieważ zamknąłby tem sobie karyerę polityczną.

W kilka dni po tej rozmowie jeden z przyjaciół opowiedział pani Caillaux, że „Figaro“ ogłosi w najbliższych dniach jej listy prywatne, pochodzące z czasów, gdy była jeszcze żoną Claretiego. Zdaje się, że pod wrażeniem tej wiadomości zdecydowała się na czyn.

Paryż, 19 marca.

Caillaux odwiedził wczoraj swoją żonę, u której zabawił przeszło godzinę. Publiczność zauważywszy automobil Caillauxa przed więzieniem, zebrała się tam w wielkiej liczbie i urządziła demonstracyę przeciw Caillauxowi, wznosząc okrzyki: Precz z mordercą. Chcemy pomścić Calmette'a.

„Petit Journal“ doniósł przed kilku dniami, że między małżeństwem Caillaux panują nieśnaski i że pani Caillaux chce się rozwieść. — Stąd też opowiadają, że pani Caillaux zawołała po zamachu do obecnych: Czy i teraz powiecie, że żyjemy w niezgodzie?

Paryż, 19 marca.

Pani Caillaux otrzymuje wiele listów z wyrazami sympatyi z powodu swego czynu.

„Figaro“ żali się z powodu zbyt wielkich protekcyj, jakiemi cieszy się pani Caillaux w więzieniu. Umieszczono ją w celi, którą specyalnie urządzono. W celi tej siedziała Teresa Humbert, Steinheilowa i Louiza Michel. Celę tę starannie oczyszczono. Umieszczono w niej dywany, lampy i inne przedmioty, przywiezione z prywatnego mieszkania p. Caillaux. Dano jej nadto własną jej pościel i pozwolono przyjmować wizyty. Służba więzienna obchodzi się z nią z wyszukaną grzecznością. Do dyspozycyi pani Cailaux oddano też specyalną służącą, co sprzeciwia się regulaminowi więziennemu.

Oświadczenie „Figara“.

Paryż, 19 marca.

„Figaro“ oświadcza, że nie obawa przed ogłoszeniem listów prywatnych, tylko groźba ogłoszenia listu generalnego prokuratora Fabra, skłoniła p. Caillaux do zamachu. Fabre podał się wczoraj do dymisyi.

Przed procesem.

Paryż, 19 marca.

Kodeks francuski przewiduje za zabójstwo karę śmierci. Sądzą jednakże, że przysięgli wezmą na uwagę okoliczności łagodzące i niemożliwość panowania nad sobą tak, że pani Caillaux może być skazana na dwa lata więzienia z prawem odroczenia odsiedzenia kary na czas nieograniczony.

Między rodziną Calmette'a a obrońcą pani Caillaux przyszło do skutku porozumienie, według którego wszystkie skandaliczne sprawy i epizody z życia prywatnego mają być z rozprawy wyłączone. Rodzina Calmette'a postanowiła przyłączyć się do skargi publicznej i żądać odszkodowania.

Pogrzeb Calmette'a.

Paryż, 19 marca.

Pogrzeb Calmette'a odbędzie się w piątek.

Nowy gabinet włoski.

(Telegr. „N. Reformy“).

Rzym, 19 marca.

Według dzienników, skład gabinetu jest następujący:

Prezydyum i sprawy wewnętrzne: Salandra;
sprawy zagraniczne: San Giuliano;
kolonie: Martini;
sprawiedliwość: Dari;
wojna: Spingardi;
marynarka: Millo;
rolnictwo: Cavasola;
finanse: Rava;
oświata: Daneo;
roboty publiczne: Ciufelli;
poczta i telegraf: Ricci.

Gabinet ma być dzisiaj przed południem zaprzysiężony, a ogłoszenie jego nominacyi nastąpi dzisiaj rano.

Krytyka antipolskiej polityki Prus.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin, 19 marca.

W komisyi budżetowej Sejmu pruskiego podczas obrad nad budżetem komisyi kolonizacyjnej jeden z mowców centrum ganił politykę polską rządu. Wydano miliard pruskich pieniędzy, a mimo tego 99 689 hektarów ziemi niemieckiej przeszło na własność polską. — Nie można też powiedzieć, aby polityka polska podnosiła powagę Prus za granicą.

Wobec tych wywodów jeden z mowców konserwatywnych zaznaczył, że polityka kolonizacyjna Niemiec jest defenzywną, ponieważ nie idzie o wypieranie polskości. — Wreszcie dział budżetu dla komisyi kolonizacyjnej załatwiono.

Proces o zdradę stanu.

(Telefonem).

Lwów, 19 marca.

Wczoraj po 9 dniach zakończyło się przesłuchiwanie oskarżonych. Wczoraj przesłuchiwano ostatniego z nich popa prawosławnego, Hudymę, który podobnie jak i Sandowicz, wyrzucony został z seminaryum duchownego we Lwowie, poczem pojechał do Ławry Peczerskiej a stamtąd do monastyru Jabłoczyńskiego. Wyświęcił go biskup wołyński Antoniusz, poczem przyjechał do Załucza. Zaraz z początku starostwo zakazało mu wykonywania obowiązków. Hudyma do zakazu tego się nie zastosował, za co ukarano go grzywną 200 koron.

Zaprzecza, jakoby z Sandowiczem mierzył most na Czeremoszu. Aparaty kościelne dostał od biskupa Antoniusza, który go wyświęcił, wstawiając przy tem w miejsce słów o wierności dla cara, słowa o wierności dla cesarza Franciszka Józefa. Pensyi żadnej nie pobierał, żył tylko z datków.

Na pytanie przewodniczącego, czy wie, co jest przyczyną, iż ludność Załucza przeszła na prawosławie, odpowiedział, że przed 10 laty był tam ksiądz, którego ludność bardzo kochała. Był tam także ekonom, którego syn został księdzem i postarał się o usunięcie dotychczasowego księdza, aby sam mógł objąć obowiązki duchownego w tej miejscowości. Ludność oburzona tem postępowaniem protestowała, lecz nadarmo. Udano się, jak mu opowiadano, do posła Trylowskiego, który poradził, aby cała wieś przeszła na prawosławie. Więc nie agitacya rubla spowodowała przejście ludności na prawosławie, tylko porada posła Trylowskiego. Z Załucza udała się też do Petersburga deputacya, która otrzymała tam 28.000 rubli na budowę cerkwi prawosławnej w Załuczu.

Bobrińskiego zna, mówił z nim kilka razy w klasztorze Jabłoczyńskim. O czem z nim mówił nie pamięta, być może, że była mowa o wyjeździe do Galicyi. O tem, aby szerzył prawosławie w Galicyi, nie było mowy.

Od Bendasiuka pożyczył pieniądze, gdy miał płacić grzywnę za odprawianie nabożeństw. Brał też od Bendasiuka formularze zgłoszeń przejścia na prawosławie. Na pytanie, skąd wiedział, że Bendasiuk posiada te druki, nie odpowiada. Podczas pobytu w Jabłoczyńskim klasztorze, dowiedział się, że przyjechał jakiś chłop z Załucza, który go prosił, aby przyjechał do Załucza, gdzie jest dużo włościan prawosławnych. Do Sandowicza przyjechał, aby jego i żonę jego wyspowiadać.

Na uwagę przewodniczącego, że nie miał przyborów kościelnych, bo te były opieczętowane, odpowiada, że Hudyma spodziewał się, iż przy pomocy włościan uda mu się je wydostać z opieczętowanego domu modlitwy.

Przewodniczący: Za to groziła odpowiedzialność.

Hudyma: Dla wiary świętej można się narazić.

Na pytanie, za kogo modlił się głośno w swoich nabożeństwach, odpowiada: Zawsze modliłem się głośno za cesarza Franciszka Józefa.

Przewodniczący: A po cichu?

Hudyma: Po cichu nikt nie słyszał.

Dzisiaj rozpocznie się postępowanie dowodowe.

Telegramy

z dnia 19 marca.

O rozdział zapomóg w Galicyi wschodniej.

Wiedeń. „Korrespondenz Austria“ donosi, że imieniem Klubu ukraińskiego zjawili się wczoraj u prezydenta ministrów posłowie Kost' i Eugeniusz Lewicki w sprawie klucza rozdziału zapomóg w Galicyi wschodniej. Wyrazili oni życzenie, aby znaleziono modus, według którego rozdział w Galicyi wschodniej dokonywałby się sprawiedliwie. Prezydent ministrów porozumie się z ministrem skarbu.

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń. Komisya dla spraw ubezpieczenia społecznego przyjęła §§. 21—22 według wniosków subkomitetu. Przystąpiono do dyskusyi nad sprawą powiatowych biur dla spraw ubezpieczenia. Po południu dalszy ciąg posiedzenia.

Muzeum szkolnictwa.

Wiedeń. Rektor wiedeńskiego uniwersytetu ogłasza odezwę, która zawiera plan utworzenia Muzeum szkolnictwa wyższego i życia akademików w Wiedniu. — Zaczątkiem i podstawą zbiorów mają być przedmioty, które wystawione będą na lipskiej wystawie księgarskiej w oddziale austryackim w specyalnym dziale „Der Student“.

Proces o szpiegostwo w Galicyi.

Wiedeń. W procesie o szpiegostwo przeciw 9 oskarżonym przesłuchiwano wczoraj świadków. Jako główny świadek występował komisarz lwowskiej policyi Harwath. Również przesłuchano jako świadka skazanego przed kilku dniami za szpiegostwo Reicha, którego przyprowadzono z więzienia. Przedstawiciel sztabu generalnego dawał wyjaśnienia. Dzisiaj wygłosi prokurator oskarżenie.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. Przy wczorajszem ciągnieniu losów loteryi klasowej wygrał 200 000 K los nr 54.319, 20 000 K wygrały losy nr 95 i 86. po 10.000 K wygrały losy nr 50 707 i 81.376. po 5000 K wygrały losy nr 7091, 29.119 i 84.135

Ostrzeżenie przed niedozwoloną grą.

Wiedeń. Wobec rozpowszechnionego zapatrywania, że z zaprowadzeniem loteryi klasowej w Austryi przestały obowiązywać przepisy ustawy, zabraniające gry na zagranicznych oraz na węgierskiej loteryi klasowej, donoszą ze strony kompetentnej, że po wprowadzeniu w Austryi loteryi klasowej przepisy, zawierające odnośne zakazy, właśnie ze względu na ochronę austryackiej loteryi klasowej są jeszcze ściślej stosowane. Ze strony kompetentnej ostrzegają więc przed udziałem w grze na takich loteryach, gdyż według przepisów ustawy posiadający losy zagranicznych loteryj klasowych, względnie dowodów kupna takich losów, a dalej ci, którzy przechowują nadesłane losy, zamiast je zniszczyć, względnie oddać władzy, karani będą karą pieniężną, dochodzącą od pięcio do piętnastokrotnej wysokości.

Reformy sądownicze w Bośni.

Wiedeń. Cesarz upoważnił wspólnego ministra skarbu do wniesienia w Sejmie bośniackim przedłożenia w sprawie czasowego skrócenia sędziowskiej służby przygotowawczej na jeden rok. Zarządzenie to ma obowiązywać przez 5 lat.

Następca Żylińskiego.

Petersburg. Szefem sztabu generalnego w miejsce Żylińskiego mianowany został szef kancelaryi ministerstwa wojny generał porucznik Dawidow.

Zmiana metropolity.

Petersburg. Ustąpienie arcybiskupa ks. Kluczyńskiego ze stanowiska metropolity kościołów katolickich w cesarstwie i arcybiskupstwa mohylowskiego jest zdecydowane. Jako kandydata na to stanowisko w kołach ministeryalnych wymieniają arcybiskupa warszawskiego, ks. Kakowskiego.

Kandydat na namiestnika Alzacyi.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi z zastrzeżeniem, że w kołach politycznych twierdzą, iż obecny minister spraw wewnętrznych Dallwitz ma zostać namiestnikiem Alzacyi i Lotaryngii.

Ks. Wied na Korfu.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi z Durazza, że ks. Wied udał się z wizytą do cesarza Wilhelma na Korfu.

Rewizya konstytucyi w Rumunii.

Bukareszt. Izba postanowiła 100 głosami przeciw jednemu rozpocząć dyskusyę nad rewizyą konstytucyi. Senat przyjął 72 głosami przeciw 5 odpowiedź na mowę tronową.

Samobójstwo dyrektora banku.

Ołomuniec. Dyrektor ołomunieckiego banku kredytowego Ludwik Loew popełnił wczoraj samobójstwo. Na onegdajszem zgromadzeniu rady nadzorczej banku podniesiono przeciw Loewowi ciężkie zarzuty, wreszcie go zasuspendowano. Bank znajduje się w trudnościach finansowych. Na razie wstrzymano wypłaty, a wypłaca się jedynie pieniądze, złożone na książeczki wkładkowe. Wczoraj panował w banku wielki natłok publiczności, na dzisiaj zwołano generalne zebranie akcyonaryuszy.

Strajk w kopalni węgla.

Praga. Według doniesienia tutejszych dzienników, w szybie Tegethof północno-czeskiego Towarzystwa kopalni węgla w Maltheuer zastrajkowała większa część robotników z ogólnej liczby 500. Powodem strajku są różnice co do płacy.

Plama na słońcu.

Toronto. Tutejsi astronomowie odkryli świeżą plamę na słońcu o średnicy 10.000 mil angielskich.

Towarzystwo Przyjaciół Muzeum narodowego w Rapperswylu.

We wtorek dnia 17 b. m. w sali uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Rapperswilu. Prezes Tow. prof. hr. Jerzy Mycielski w treściwem zagajeniu dał obraz zmian, jakie się dokonały w ciągu ostatnich miesięcy w instytucyi, która tak niedawno była przedmiotem krytyki i dała powód do ostrego konfliktu między kierownictwem

Muzeum a opinią w kraju. Dziś już najważniejszym postulatom opinii stało się zadość. Rada muzealna zdecydowała się na środki radykalne tak co do zmiany statutu, jak i co do powołania czynnika fachowego do zwierzchniego nadzoru nad Muzeum. Dyrekcyę objął dr Konstaty Żmigrodzki z Witebska. Okoliczności te otworzyły pole Tow. Przyjaciół możność pozytywnej pracy dla dobra Muzeum. W komisyi rzeczoznawców, przez Radę muzealną do współdziałania powołanej, Towarzystwo bierze udział przez 4 członków, z których 3 należą do Zarządu Tow., zaś dyrektor Muzeum dr Żmigrodzki jest statutowo wirylnym członkiem zarządu.

W sierpniu r. z. komisya rzeczoznawców dokonała przeglądu obrazów, sztychów, portretów, archiwaliów bibelotów i miniatur, oddzieliła rzeczy wartościowe od przedmiotów mniejszej wartości lub zgoła bezwartościowych i w odpowiednim memoryale wypowiedziała Rada muzealna swoją opinię co do kierunku pracy nad reformą Muzeum, układu sal i t. d. Przy sposobności tego przeglądu wystąpiły na światło dzienne nadspodziewanie cenne rzeczy zwłaszcza w dziale malarstwa zagranicznego, a z obrazów tych da się złożyć wcale pokaźna galerya, która może przynosić zaszczyt każdemu muzeum. Obrazy te pochodzą przeważnie z darów ś. p. Henryka Bukowskiego.

O archiwaliach wydał swoją fachową opinię dr Józef Korzeniowski, że są one niezmiernej wagi i ceny i nie powinny być z Rapperswilu ruszone. Wszystkie pseudo-patryotyczne okropności, o które było w swoim czasie tyle wrzawy, postanowiono usunąć bezwzględnie z widoku.

W obecnej chwili prace nad reformą Muzeum są w pełnym biegu, całe Muzeum czyści się i porządkuje, a jakto z nadesłanego przez dyrektora dr Żmigrodzkiego sprawozdania się dowiadujemy, są już gotowe następujące sale: 1) sala mundurów wojsk polskich; 2) przedrozbiorowa; 3) porozbiorowa; 4) gobelinów i mebli; 5) numizmatyczno-sfragistyczna; 6) wykopaliska, a o ile się dało, uporządkowane są pokoje: 7) Kościuszki; 8) Kopernika; 9) Mickiewicza. Odnowioną została sala przeznaczona na pomieszczenie tablic statystycznopoglądowych. Założone zostały kaloryfery, przeprowadzone wodociągi i sikawki pożarowe, wynajęto wieżę zamkową na rozszerzenie Muzeum. Inne prace, które jeszcze pozostają do zrobienia, jako to: galerya obrazów, pokój sztychów i rysunków, sala etnograficzna, o ile fundusze pozwolą, będą wykończone do lata.

Jak to na miejscu miał sposobność się przekonać członek Tow. dr Michał Sokolnicki, który Rapperswil niedawno odwiedził, Muzeum dziś już czyni bardzo radosne wrażenie i pozwala się spodziewać, że pod kierunkiem nowego dyrektora stanie się naprawdę instytucyą poważną i interesującą zarówno dla Polaków jak i dla cudzoziemców. Dalsze losy Muzeum rapperswilskiego są na najlepszej drodze, o ile równolegle z podjętemi pracami społeczeństwo okaże instytucyi żywe zainteresowanie i materyalne poparcie.

Z kolei dr Michał Sokolnicki wygłosił zajmujący odczyt p. t.: „Przeszłość i przyszłość Muzeum polskiego w Rapperswilu", w którym przedstawił retrospektywny obraz dziejów Muzeum.

Prezes podziękował prelegentowi za piękny i treściwy wykład, i poświęcił krótkie wspomnienie niedawno zmarłemu b. kustoszowi Muzeum ś. p. Różyckiemu de Rosenwerth. Na wniosek komisyi kontrolującej udzielono absolutoryum ustępującemu Zarządowi i dokonano wyborów do Zarządu. Na rok 1914 zostali powołani pp. prof. dr J Mycielski, dr St. Komornicki, dr Kunzek, dr Stępowski, dr St Szydłowski. Do komisyi kontrolującej pp. dr A. Bogusz, S. Piątkowski, dr S. Turczyński, a na zastępców: pp. dr S. Świerz i dr M. Sokolnicki. Na tem walne zgromadzenie zamknięto.

Kronika.

Kraków, czwartek, 19 marca.

Kalendarzyk kościelny: Józefa Oblub. Wspomn. Am.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 50, zachód o godz. 5 min 48; długość dnia godz. 11 min. 58.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie. Ocieplenie. Niepewnie. Słaby wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Hamlet".

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Rozwój polskiej myśli politycznej", Wilhelm Feldman.

Zabawy:

W Klubie cyklistów i motorzystów zabawa taneczna (Wolska 4, I. p.).

Piknik Stow. „Promień" na Bratnią pomoc w Zakopanem w sali Tow. Lekarskiego (ulica Radziwiłłowska 4).

„Teatr miejski we Lwowie: „Carmen".

Wiadomości osobiste. Wczoraj nad ranem przejechał przez Kraków ze Lwowa do Wiednia marszałek Gołuchowski. — Po południu pociągiem pospiesznym wyjechał do Wiednia w sprawach urzędowych komendant korpusu krakowskiego Bohm Ermolli.

Wydział przytuliska weteranów z r. 1863 4 urządza amatorskie przedstawienie w dniu 22 marca b. r. w Resursie Urzędniczej o g. 7½ wieczorem. Program stanowi obraz sceniczny ze śpiewami i deklamacyami, osnuty na tle wypadków z roku 1863 p. t. „Na leśniczówce" układu Dziadunia ze synem z Kleparza. Czysty dochód przeznaczony jest na rzecz Przytuliska weteranów z r. 1863.

Uniwersytet Ludowy urządził w lutym na sali głównej 32 wykłady z ogólną frekfencyą 2200 słuchaczy, w tem 3 wieczorki literackie, 5 opowiadań dla dzieci z obrazkami świetlnemi; w innych lokalach 30 wykładów. Czytelnię odwiedziło 1480 osób (w r.u.1417), w bibliotece wypożyczono 4558 tomów 4086 czytelnikom (w r. u. 5206 tomów 4710 czytelników).

Z wydziału Tow. kolonij wakac. Zapowiedziane na 22 b. m. walne zgromadzenie członków Tow. kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m. w gimnazyum św. Jacka o g. 11 przed południem pod przewodnictwem profesora dra K. Morawskiego.

Poranki Instytutu muzycznego. Szesnasty poranek (dnia 22 b. m. w sali „Uciechy" o godz. 11 przed poł.) przynosi w programie utwory polskich kompozytorów: Żeleńskiego, Noskowskiego, Raczyńskiego i Nowowiejskiego. Solistą poranku będzie dr Franciszek Bylicki, który wykona z tow. orkiestry 1 p. p. przepiękny koncert fort. dyr. Żeleńskiego. Jednym z punktów programu będą „Dożynki" (suita symfoniczna) Bol. Raczyńskiego, dalej „Swaty polskie" Nowowiejskiego i Noskowskiego a) „Vogue la galere" — barkarola i b) „Polonaise elégiaque".

Z Tow. przyjaciół współdzielczości. Przy Towarzystwie zorganizowaną została sekcya młodzieży mająca za zadanie samokształcenie się i propagandę zasad kooperacyi wśród szerokich warstw młodzieży. Zarząd, wybrany na walnem zebraniu w dniu 11 b. m. ukonstytuował się następująco: p. Wysocki — prezes, Słowik — wiceprezes, Pierzchalanka — skarbnik, Zieliński — bibliotekarz, Rypp — sekretarz, Knebloch, Krzyżanowski, Soroczyński i Uniejewski — członkowi zarządu. — Członkowie sekcyi płacą składkę roczną w kwocie 2 koron. Bliższych informacyj udziela sekretaryat sekcyi w Krakowie, Dom akademicki, ulica Jabłonowskich l. 20.

Z Koła Historyków U. U. J. W niedzielę, dnia 22 b. m, o g. 11 w sali 66 Coll. Nov. odbędzie się odczyt dra Kwasieborskiego p. t. „Opinia Fryderyka Wielkiego o Polsce i Polakach". Wstęp wolny.

Dyrektor Akademii handlowej w Krakowie, Józef Kannenberg, został zamianowany radcą rządu. Z powodu tej nominacyi profesorowie Akademii handlowej urządzili wczoraj na jego cześć zebranie koleżeńskie, podczas którego wygłoszono szereg toastów. Na zebranie, które odbyło się w salach Hawełki, przybyli także licznie byli profesorowie Akademiii.

Kolektor w Alei Mickiewicza. Prace około budowy głównego kolektora dla nowo przyłączonych dzielnic Czarnej Wsi, Nowej Wsi i Krowodrzy po zimowej przerwie rozpoczęto w tych dniach na nowo. Kolektor ten prowadzony jest od dawnego koryta Rudawy przy gmachu „Sokoła", aż do Młynówki przy ul. Krowoderskiej. Kolektor będzie połączony po ukończeniu budowy z siecią kanałów, idących z nowych dzielnic. Prócz tego przystąpiono do wyczyszczenia dawnego koryta Rudawy, w miejsce którego wybudowanym będzie kolektor ciągnący się aż do drogi na Kawiorach. Przy tych robotach zajętych jest kilkudziesięciu robotników.

Karygodna działalność agentów emigracyjnych. Na placu przed dworcem osobowym w Krakowie od dwóch dni obozują grupy robotników sezonowych, którzy padli ofiarą nieuczciwości agentów emigracyjnych. Jak słychać, pewna agencya stręczenia robotników sezonowych na roboty rolne do Prus, w Boguminie wysłała kilkunastu agentów do Galicyi, którzy zakontraktowawszy robotników, przewozili ich do granicy pruskiej. Od wczoraj rozpoczął się ruch powrotny tychże robotników; w policyi zeznają, że biuro to nie ma dla nich żadnych zajęć.

Wczoraj powróciło przeszło 200 robotników bez żadnego zaopatrzenia. Rozpaczliwą ich sytuacyę pogarsza fakt, że nie mają za co wracać do miejsca przynależności.

Aresztowanie złodzieja kolejowego. Policya krakowska aresztowała wczoraj za liczne kradzieże, popełnione w ostatnich czasach na linii między Rzeszowem i Krakowem, elegancko ubranego mężczyznę, Samuela Schleifera. Schleifer od dłuższego czasu okradał podróżnych, nie przebierając w jakości zdobyczy.

O zbrodnię zabójstwa. Przed trybunałem przysięgłych w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Franciszkowi Lekkiemu z Brzeźnicy. Lekki oskarżony został o to, że dnia 15 stycznia b. r. w Brzeźnicy zabił Rozalię Bajdową, a Stefana Bajdę i żonę swoją Józefę lekko pobił. Przyczyną nieszczęśliwego kroku Lekkiego były nieporozumienia domowe, z powodu których w czasie sprzeczki rzucił się na Rozalię Bajdo i pałką do tłuczenia lodu uderzył ją w głowę tak silnie, iż ona nie odzyskawszy przytomności, zmarła. Obwiniony Tłumaczył się na rozprawie, że miał w domu ciężkie życie, a czyn ten popełnił w przystępie rozpaczy. Zapadł wyrok, skazujący Lekkiego na 1 rok ciężkiego więzienia z policzeniem aresztu śledczego. Rozprawie przewodniczył r. s. Ajdukiewicz, oskarżał prokurator Kłodziński, oskarżonego bronił dr Gustaw Groeger.

Skutki onegdajszej wichury. Na Kapelance na drodze do Zakrzówka wichura onegdajsza zerwała dach z domu i zarysowała mury. Wczoraj zarządzono usunięcie z domu mieszkańców z powodu niebezpieczeństwa zawalenia się nadwątlonych murów. Równocześnie straż pożarna przystąpiła do rozebrania grożących zawaleniem ścian.

Z kroniki podgórskiej. (Rozdawnictwo zapomóg. — Wymuszenie.) Magistrat Podgórski wczoraj od rana oblegały tłumy biednej ludności. które oczekiwały na rozdawanie bezpłatnie mąki. Musiano zawezwać policyi, która utrzymywała porządek przed gmachem i przypuszczała tylko osoby, zaopatrzone w kwity na przedmioty spożywcze.

Do mieszkania p. Jakóba Piekły przyszedł wczoraj wieczorem tajemniczy młodzieniec i przedstawiwszy się jako technik, prosił p. Piekłę o kilkanaście koron, motywując swoją prośbę tem, że od kilku dni nie miał nic w ustach. Przy tej sposobności wyjął jednakże rewolwer i trzymając go w ręku oczekiwał na odpowiedź. P. Piekło obawiając się złych następstw, wręczył młodzieńcowi 5 kor. Wtedy tajemniczy gość schowawszy pieniądze i rewolwer spokojnie do kieszeni, wyszedł i znikł wśród tłumu.

Pożar w Wieliczce. Wczoraj nad ranem wybuchł groźny pożar w składach papieru p. J. Czerneckiego, właściciela drukarni i księgarni w Wieliczce. Zapaliły się magazyny z książkami nakładowemi i od razu ogień buchnął silnym płomieniem, ogarniając cały budynek. Mimo akcyi ratunkowej, w której brała udział straż pożarna wielicka, żandarmerya i pogotowie pożarne górników, ogień zniszczył cały magazyn doszczętnie. Szkoda bardzo znaczna, nie była ubezpieczona.

Pomnożenie notaryatów. Ze Lwowa donoszą: Sekcya handlowa lwowskiej Izby handlowej obradowała onegdaj nad sprawą powiększenia liczby notaryatów we Lwowie, Stanisławowie, Drohobyczu i Kałuszu. O opinię Izby pytał się wyższy sąd krajowy z polecenia ministerstwa sprawiedliwości; po dłuższej dyskusyi Izba oświadczyła się za pomnożeniem w wymienionych miastach notaryatów.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Zaitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł prokuratora Karola Mikołaja Kowalskiego z Przemyśla i zastępcę prokuratora Stanisława Posochowskiego ze Stanisławowa do Lwowa.

Minister sprawiedliwości zamianował zastępcami prokuratora sędziego Grzegorza Onuferkę w Delatynie dla Stanisławowa i Eugeniusza Hryniewicza w Rohatynie dla Przemyśla.

Zmarli: Stanisław Błotnicki, naczelnik poczty przeżywszy 53 lat zmarł wczoraj rano w Samborze. Z zawodu urzędnik pocztowy, z urodzenia był jednak literatem i dziennikarzem. Urodził się we Lwowie, jako syn ś. p. Edwarda, cenionego literata i malarza. Pracował przygodnie w „Kuryerze Lwowskim" i ogłosił drukiem kilka utworów belletrystycznych. Ś. p. Stanisław Błotnicki był rodzonym bratem znanego zaszczytnie artysty rzeźbiarza Tadeusza.

Pogrzeb odbędzie się w Samborze w piątek po południu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 18 marca.

HOTEL FRANCUSKI: Hr. August Dieduszycki z Jasionowa; Hr. Juliusz Tarnowski z Chorzelowa; Hr. Stanisław Mycielski z Borynicza; Jadwiga Rzyszczewska z Brodów; Stefania Bukowska z Wołynia; Zofia Boetticher z Sokolnik (Królestwo Polskie); Anna Rippa z Wołynia: Wojciech Doliński z Lublina (Królestwo Polskie); Ignacy Krzyżanowski z Mielnikowiec; Andrzej Turkul z Warszawy; Edmund Aschkenazy ze Lwowa; Izydor Modrycki z Bielska; Piotr Tretter z Niwki (Królestwo Polskie): Stanisław Kremer z Chodorowa; Ryszard Forster z Berlina.

HOTEL NARODOWY: Kasper Tylko z córką z Myślenic; Pelagia Malinowska i Jerzy Kowalski z Kielc; Antonina Leżan z Przemyśla; Zofia Dürand z Biecza; Antoni Kukulski z Jasła; Stefania Żołyńska ze Lwowa; Michał Bukało ze Szczyrzyca; Jan Sliwka z Wiednia; Andrzej Jędruszkiewicz ze Słotwiny; Daniel Kranz z rodziną z Warszawy; Gabryela Słowikowska z Królewskiej Huty; Aniela i Julia Staneckie z Olkusza; Karol Walentowicz z Morawskiej Ostrawy; Zygmunt Mieszkowski z Zatora.

HOTEL BELVEDERE: Kap. Dr Witus Werba z Czerniowic; Nadp. Wiktor Gross z Olchowca; Adwokat Dr Józef Dallet z Chrzanowa; Adwokat Dr Henryk Owin ze Sanoka; Inżynier Anselm Sroka z Wiednia; Kap. Franciszek Dürigger z Lincu; Inżynier Michał Gałąź z Warszawy; D. Józef Langer z Wiednia; Inżynier Max Goldberger z Pragi; Stanisława i Emilia Perkowa z Przemyśla; Wacław Ambort z Pragi; Franciszka Baumfeld z Niepołomic; Franciszek Faulhammer z Weidenau; Fabian Rosner z Jasła; Jarosław Kuczera z Brodów (węgierskich); Jakób Binzer z Drohobycza; Wincenty Płacznik z Morawskiej Ostrawy; Józef Chłopcik z Morawskiej Ostrawy; Antoni Czerny z Wiednia; Michał Deptuch z Zakopanego; Maurycy Krug z Przemyśla; D. Ochrymowicz z Lachowic; Franciszek Bogusław Protung z żoną z Wiednia; Mieczysław Peiper z Przemyśla; Kazimierz Zaborski z Warszawy; Andrzej Michalski z Antwerpii.

Za duszę ś. p.

Macieja Czyszczana

zmarłego dnia 7 marca 1914 r. w Zakopanem

odprawione będzie w sobotę dnia 21 marca 1914 roku o godzinie 9 rano w kościele OO. Reformatów w Krakowie

Nabożeństwo żałobne, na które rodzina zaprasza pobożną Publiczność.

2270 1 3

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 18 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-prc. 282·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 241·25, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 271·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 227·75, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 106·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 475·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 56·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 52·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 105·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 226·60 Tureckie oblig. prem. kolei prc. 227·25, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 469·—.

Wiedeń, 18 marca. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 637·75, węg. Zakł. kredyt. 841·50, Anglobanku 344·50, Unionbanku 610·50, Länderbanku 520·50, Bankvereinu 534·—. Bodencredit 1243·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 644·—. Akcye praskiego Banku kredyt. 680·50, Kolei państwowych 713·75, kolei południowej 103·50, kolei północnej 5060·—, kolei czerniowieckiej 510·50, Alpiny 840·50, Rima Muranyi 663·25, Praskiego Tow. żelaznego 2593·—, Fabryki broni 942·—, Akcye tureckie tyt. 438·50, Gal. Karp. Tow. naft. 1002·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·35, Austr. renta koron. 83·85. Węgier. renta koron. 82·55, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·15, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredytowego ziemskiego 90·75, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredyt. ziems. 91·50, 4% Listy Banku hip. 83·25, 4½% Listy Banku hip. 90·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·60, 4½% listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. 98·25, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·40, 4% pożyczka m. Lwowa 81·25, 4% pożyczka m. Krakowa 82·—, Losy tureckie 227·75, Marki 117·78, Ruble 253·50, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 709·—, Powsz. B. depoz. 550·—.

Usposobienie: kursa utrzym.

Wiedeń, 18 marca. Cukier spok. 20·65—75; 21·40—50. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 18 marca. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 848·75 Austryackie noty 84·.0, Rosyjskie noty 215·20. Amerykańskie noty —·—, 3-prc. pruskie konsole 77·60 włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 88·75, Niemiecki bank państwowy 135·90, Austryackie akcye kredytowe —·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 161·75, Diskonto Komandit 197·12, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 21·87 Kanada Pacific 211·50, Losy tureckie 169·—, Hohenlohe 123·25, Phönix 239·—, Gelsenkirchner 193·—, Hamburg-Ameryka Packetf. 142·87, Hansa 288·50, Północny Lloyd 124·87.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski